

SŁOWO

Wilno, Piątek 26-go października 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 200000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 10000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jecnoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 12000 marek, za tekstem 5000 marek Najmniejsze ogłoszenie 50000 m.p.; z powłociny oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Tom dziesiąty czy kodeks Napoleona.

Na mocy art. 6 ustawy z 4-II 1921 par. 93 Dz. U. R. P. rząd upoważniony został do rozciągnięcia na Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej poszczególnych dekretów, ustaw i rozporządzeń, obowiązujących bądź na całym obszarze Rzeczypospolitej, lub w dzielnicach przyległych do tych Ziemi w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, a podobne postanowienie zawiera ustawa z 6-IV 1922 prz. 213 Dz. U. R. P. o objęciu władzy państwowej nad Wileńszczyzną.

Nie ulega wątpliwości, że kod. cyw. Napol. (a raczej) te jego części, które zachowały dotychczas swą obowiązującą w b. Królestwie Kongresowym, tudzież kodeks cywilny Królestwa Polskiego X; prawo o małżeństwach i t. d.—jednym słowem całe prawo cywilne obowiązujące obecnie na ziemiach b. Królestwa Kongresowego, mogą być w myśl powyższego upoważnienia rozciągnięte na Ziemię Wschodnie.

Nie myślę krytykować udzielonego rządowi upoważnienia, pozwalającego na przeprowadzenie tak doniosłej reformy ustawodawczej bez współudziału Sejmu wobec coraz powszechniej znanawanej niezdolności parlamentów do prac kodyfikacyjnych i wobec pojawiającej się już zagranicą dążności do powierzania takich prac ciałom fachowym (np. we Włoszech i t. d.). Ale pominięcie Sejmu nie może być równoznacznym z pominięciem kół fachowych i nie może usprawiedliwiać przeprowadzenia tak trudnej i doniosłej reformy bez wysłuchania ich opinii.

Przedewszystkiem należy pamiętać o tem, że wiele postanowień kodeksu Napoleona uległo zmianie skutkiem późniejszych ustaw, np. w myśl art. 1583 kod. Nap. własność rzeczy sprzedanej już z chwilą zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży przechodzi na kupującego, chociażby rzecz jeszcze nie była wydana, ale w stosunku do rzeczy nieruchomości, objętych księgami hipotecznymi, postanowienie to uległo zmianie na mocy art. 11 prawa hipotecznego, postanawiającego, że dopiero wpis do księgi hipotecznych daje prawo rzeczowe. Ponieważ na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej prawo hipoteczne (a z nim i art. 11) zostało wprowadzone jeszcze w r. 1919, a kod. Napol. zostałyby wprowadzony dopiero później, zatem w myśl tej samej zasady „lex posterior derogat priori” art. 11 prawa Hip. zostałyby zmienione przez późniejszą tutaj wprowadzoną art. 1583 kod. Nap. Dążąc zatem do unifikacji prawa prywatnego, moglibyśmy wywołać różnice niezamierzone i bynajmniej nie pożądane, o ilebyśmy przed takim szerzeniem kod. Napol. (a raczej) obowiązujących jeszcze jego oddziałów) nie poddali gruntownej rewizji. Zbytecznym dodawać, że wszelka tego rodzaju niejasność stwarza niepewność prawną, a władza wszelkiego rodzaju oszustwa i nadużycia.

Obok tego pamiętać należy, że kodeks Napoleona, wytwór geniusza prawniczego francuskiego, obowiązujący z małymi zmianami poza granicami Francji w całym szeregu innych państw (Belgia, Włochy, Rumunia i t. d.) i będący wzorem dla innych kodyfikacji prawa prywatnego w Europie (kod. cyw. austr., kod. niem. T. X cz. 1 Zb. praw. ross. ma

dzisiaj niektóre postanowienia przestarzałe, inne znowu mogą być nieodpowiednie na tle miejscowych stosunków odbiegających bardzo od stosunków b. Królestwa Kongresowego.

Potrzeba rewizji kodeksu Napoleońskiego jest uznana powszechnie w tych krajach, w których on obowiązuje: tak np. (gdybyśmy pominieli krytyczne głosy podnoszące się przeciwko niemu w samej Francji) Włochy, stojąc obecnie wobec zadania unifikacji nowozdobitych prowincji z dawnym Królestwem Włoskim, nie rozciągnęły na te ziemie swego kodeksu cywilnego, lecz zeznając potrzebę poprzedniej jego rewizji utworzyły Komisję Kodyfikacyjną, której powierzyły wypracowanie nowych ustaw. Z tych samych powodów Francja w Alzacji i Lotaryngji pozostawiła (z małymi zmianami) kod. cyw. niemiecki, pomimo że Alzacja i Lotaryngja ani gospodarczo ani obyczajowo nie różnią się tak od reszty Francji jak Ziemia Wschodnie Polski od Z. Królestwa Kongresowego.

Podobnie rząd rosyjski zamierzał zarówno prawo cywilne obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym (Kod. Napoleona, Kod. cyw. Królestwa Polskiego, prawo hip. i t. d.), jak i T. X cz. 1. Zamienić nowym kodeksem cywilnym, a nawet projekt takiego kodeksu już został opracowany.

Do wadliwych postanowień kod. Napol. należy między innymi zaliczyć prawo o dziedziczeniu beztestamentowym. Wszystkie nowsze kodyfikacje opierają beztestamentowe dziedziczenie na zasadzie dziedziczenia wedle porządku parentel w połączeniu z zasadą reprezentacji (np. art. 457 — 459 k. c. szwajc.) a postanowienia te stanowią znaczny postęp w porównaniu z prawem justyniańskim, które przedstawia się jako stadium przejściowe od dawnego prawa przyjmującego za podstawę powołania do spadku bliskość stopnia bez zasady reprezentacji, do nowego prawa, dążącego do oparcia powołania do spadku na bliskości nie stopnia, lecz parenteli w połączeniu z zasadą reprezentacji i wobec tych dwóch sprzecznych prądów prawo justyniańskie zajmuje stanowisko połowiczne niezdecydowane, przez co cały porządek dziedziczenia beztestamentowego w prawie instyniańskim staje się skomplikowany i nieprzejrzyisty. Tymczasem kod. Nap. w art. 748 powtarza te zasady prawa instyniańskiego, które stoją niżej nawet wobec postanowień T. X. cz. 1 art. 1111—1118 T. X. cz. 1 Zb. pr. lic. Francji, zamężnej i oświeconej, śmierć bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli jest bezporównania rzadszą niż u nas i dlatego braki beztestamentowego porządku dziedziczenia nie dają się tak odczuwać, jakby one wystąpiły po wprowadzeniu kod. Nap. na Ziemiach Wschodnich. Podobnie postanowienia art. 2279 i 2280 kod. Napol. mogą się spotkać z bardzo poważnymi zarzutami.

Kod. Nap., a za jego wzorem kod cyw. Królestwa Polskiego poddają — jak wiadomo kobietę zamężną daleko sięgającym ograniczeniom w zarządzie jej majątku, a dopiero ustawa z r. 1921 złagodziła te ograniczenia w b. królestwie kongresowym, kiedy T. X. cz. 1 Zb. praw. uznaje zupełną odrębność

majątkową małżonków i żonie pozostawia swobodny zarząd swego majątku. Dziś kiedy kobiecie stanęły otworem niemal wszystkie gałęzie zarobkowania dotychczas dostępne tylko mężczyźnie i kiedy z powodu ciężkich warunków gospodarczych żona własną pracą zarobkową mężowi swemu pomaga, przyczyniając się w ten sposób do kosztów utrzymania domu, to choćbyśmy nawet uważali tę zmianę za niepożądaną, musimy przyznać, że nie jest obecnie pora do wprowadzania zmian ustawodawczych, ściśniających mężatkę w swobodnym zarządzie jej majątku; w dodatku krótkie i lapidarne postanowienia T. X. cz. 1 z omawianej dziedziny prawa okazują wyższość redakcyjną nad obszernymi i skomplikowanymi postanowieniami prawa obowiązującego w b. królestwie kongresowym. Przykładów takich możnaby wiele wyszukać.

Ale obok tych przyczyn rzeczowych istnieją jeszcze poważne argumenty natury osobistej, które również przemawiają przeciwko zbyt pośpiesznemu rozciągnięciu kod. Nap. na Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadzenie nowego i tak obszernego prawa zmusiłoby część znaczną starszych i najbardziej doświadczonych — dzisiaj w studjum organizacji sądownictwa — wprost nieocenionych sił do usunięcia się z powodu nieznamomości nowego prawa: ich miejsce trzeba by wypełniać siłami pośpiesznie wynajdywanymi, a wiemy dobrze czego po takich siłach można się spodziewać i czem one grożą.

Slepourown.

Kronika polityczna.

(Telefonom z Warszawy).

Warszawski Sąd Okręgowy ostatnio rozpatrywał sprawę redaktora „Robotnika” p. Szapiry o zniesławienie gen. Falewicza przez nazwanie go „najniebezpieczniejszym spiskowcem” (w artykule z dn. 18 gr. 1922 r.). Redaktor Szapiro został skazany na miesiąc aresztu, 12 milionów gdrzywny, jednakże amnestja wymiar kary uchyła.

Generałowie dywizji L. Żeligowski i Sosnkowski będą awansowani na generałów broni.

Narady pomiędzy prezesem Witosem a Romanem Dmowokim w sprawie objęcia przez tego ostatniego teki M. S. Z. trwają.

Ex-poseł dr. Wachowiak ma zostać wojewodą Śląskim. Prezesem Klubu N. P. R. prawdopodobnie zostanie poseł Waszkiewicz.

D-r Adam Gettlich

b. asyst. Uniw. Jagiell. i b. lekarz ordynuj. Szpitala dziecięc. Sw. Ludwika w Krakowie zamiesz ul. Ofiarna Nr. 2 parter
ord. choroby dziecięce przyjm. 4—6.



z Glińskich

Teresa Zawadzka

Zmarła dnia 24 października r. b. Ekspozycja zwłok z domu żaloby ul. Kalwaryjska 70 na cmentarz Rosa odbędzie się w dniu 26 b. m. o godz. 4-tej po południu; nabożeństwo żałobne o godz. 9 rano dn. 27. b. m. w kaplicy. O czem zawiadamiają

Rodzina i mąż.

TELEGRAMY.

Pomoc dla miast fabrycznych.

WARSZAWA, 25.X. (A. W.) Rząd czyni przygotowania do przyjęcia z pomocą finansową większym miastom fabrycznym, któreby ułatwiła zaopatrzenie tych miast w niezbędne artykuły pierwszej potrzeby. Pod uwagę są brane w pierwszym rzędzie następujące miasta: Częstochowa, Siedlce i Radom.

Autonomia Słowacji?

LONDYN, 25.X. (A. W.) „Daily Herald”, omawiając zwycięstwo Słowaków w przy wyborach do rad gminnych w Czechosłowacji, pisze, iż w konsekwencji tego stanu rzeczy oczekiwać należy proklamowania przez rząd praski autonomji Słowacji. Dziennik przypomina uroczyste przyrzeczenie, które uczynił w swoim czasie Prezydent Massaryk, iż Słowacja stanowić będzie autonomiczną jednostką Republiki Czechosłowackiej.

Prywatna pożyczka dla Czech.

PRAGA, 24.X. (PAT) Donosząc z powołaniem się na „Intransigent” o pożyczce 500 milionów franków dla Czechosłowacji Rumunii, „Czesko Słowacka Republika” dodaje, że kredyt ten udzielony zostanie nie przez rząd francuski, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa przez osoby prywatne, jedynie pod protektoratem rządu.

Konferencja reparacyjna.

LONDYN, 24.X. (PAT) Angielskie koła oficjalne liczą się z możliwością zwołania nowej konferencji mocarstw zainteresowanych w kwestji odszkodowania. Aluzje w tym kierunku czynione były w mowach politycznych, wygłoszonych przez różnych mężów stanu w ciągu ubiegłego tygodnia. Ambasador amerykański w Londynie oświadczył, że w podobnej konferencji wzięłyby udział również Stany Zjednoczone.

Letroqueur o wydajności przemysłu Ruhrskiego.

PARYŻ, 24.X. (PAT) Rada ministrów rozpatrywała szereg spraw w związku ze wzrastającą drożyzną. Minister robót publicznych Letroqueur po powrocie z Zagłębia Ruhry wyraził zadowolenie z rezultatów podróży i stwierdził, że wydajność niektórych szybów jest obecnie wyższa, niż w czasach gospodarki niemieckiej. Dostawy części przemysłowców, która zgodziła się na dostarczenie węgla z tytułu odszkodowań, dochodzą około 8 tysięcy tonn dziennie. Kolejarze zgłaszają stopniowo chęć podjęcia pracy, tak że około 15 listopada obsadzenie kolei niemieckich zostanie ukończone.

Patriotyzm w związku bankierów.

WARSZAWA, 25. X. (A. W.) Związek banków rozesłał do swych członków okólnik, zalecający niezwłoczne zapłacenia zaliczki na poczet podatku majątkowego. Wypłata ma nastąpić przed 10 listopada, t. j. przed terminem ustawowym, rozporządzenie bowiem Min. Skarbu ustala, że banki wpłacić mają zaliczkę w okresie od 10, XI do 10, XII r. b.

SEJM I RZĄD.

Dookoła reformy rolnej.

WARSZAWA, 25. X. (AW.) Klub P. S. L. odbył dnia 24 b. m. posiedzenie z udziałem Ministra Osieckiego, na którym jednomyślnie powzięto rezolucje następującej treści: Klub P.S.L. przyjmuje do wiadomości oświadczenie Min. Osieckiego i domaga się uchwalenia ustawy o reformie rolnej (projekt ustawy o osadnictwie i parcelacji) w obu ciałach ustawodawczych najpóźniej do końca listopada.

Konstanty Skrzyński Naczelnikiem Wydz. Wschodniego M. S. Z.

WARSZAWA, 25. X. (AW.) Naczelnikiem Wydz. Wschodniego w M. S. Z. mianowany został p. Konstanty Skrzyński, dotychczasowy prezes polskiej delegacji w polsko-rosyjskiej komisji repatriacyjnej. P. Łukaszewicz, dotychczasowy kierownik tego wydziału, został zwolniony.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 24. X. (PAT.) Senat zebrał się dziś na posiedzenie. Marszałek wygłosił przemówienie z powodu wybuchu na Cytadeli—przemowy marszałka senatorowie wysłuchali stojąc.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o wykładniku podatku gruntowego i budynkowego. Sprawozdawca sen. Karpiński wywołał: W szeregach ustaw podatkowych popełnił się ten błąd, że dla podatkowego wykładnika, który ma wyrównać spadek marki, przyjęto zbyt odległe terminy. Tak np. druga rata podatku gruntowego i budynkowego ma być różniła od pierwszej, chociaż spadek marki był ogromny.

Oczywiście żaden wykładnik nie zastąpi zdrowego pieniądza i taki sposób zatwierdzenia można uważać za środek tymczasowy. Projekt rządowy obliczył wskaźnik w ten sposób, że podatek powinien być w drugim półroczu roku b. m. 10 krotnie podwyższony. Sejm słusznie uchwalił 15 krotnie podwyższenie, gdyż w b. m. wskaźnik dojdzie do 120 tysięcy. Komisja Senatu godzi się na pierwszą poprawkę sejmową, która właśnie dotyczy tej cyfry 15, i nie można jednak zgodzić się na dodatek, ażeby dla płatników, od których przypadną wyższe podatki, wskaźnik wynosił 20. Komisja proponuje poprawkę, w myśl której termin płatności drugiej raty podatku gruntowego ustanowiony zostaje na miesiąc od dnia ogłoszenia ustawy.

Przyjęto poprawki Komisji do projektu sejmowego. Sen. Karpiński referował ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę z 10% miesięcznie na 50% dziennie.

Następnie Senat rozpatrywał sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o dodatkowym prowizorium budżetowym na trzeci kwartał i prowizorium na czwarty kwartał. Sprawozdawca sen. Buzek przedstawił obraz stanu finansów państwa, z którego wynika, że dla sanacji skarbu jest najważniejszą kwestją sanacja kolei. Komisja zastanawiała się nad tem i uznała za słuszny krok rządu, który wyznaczył komisję dla poczynienia odpowiednich oszczędności. Należy wybrać komisję znawców, która systematycznie badała niedomaganie naszej gospodarki kolejowej. Za przykładem Austrii trzeba zasięgnąć opinii bardzo fachowego angiela, który kilka miesięcy bawił w Austrii i napisał bardzo obszerny referat, jako uzasadnienie tych reform, do

których rząd austriacki się uciekł. Sanacja na kolejach nie obejdzie się bez podwyższenia taryf.

Komisja przytacza, że w Polsce jeszcze do tej pory trzecia klasa pociągów pośpiesznych jest 18 razy tańsza, aniżeli w Szwajcarii, 9 razy tańsza, aniżeli w Czechosłowacji, Włoszech i Belgii, 7 razy tańsza, niż we Francji, a 5 razy tańsza niż w Austrii. Komisja proponuje przyjęcie bez zmiany obu ustaw o prowizorium budżetowym, uchwalonych już przez Sejm, a to tembardziej, że kwoty, o które rząd prosi, pozostają i tak w tyle poza temi, które są niezbędne, tak, że rząd z pewnością będzie musiał zwrócić się do Sejmu i Senatu o kredyt dodatkowy na kwartał 4-ty.

Senat. Kalinowski (P. S. L. Wyzwolenie) krytykuje wewnętrzną, zagraniczną, skarbową i oświatową politykę rządu i oświadcza, że jego stronnictwo nie ma zaufania do rządu i głosować będzie przeciw prowizorium budżetowemu. Sen. Koerner (Kolo Żyd.) uskarża się na rugowanie urzędników żydów w Małopolsce pod pozorem oszczędności, oraz na to, że nikt nie myśli o usunięciu dotychczas istniejących ograniczeń prawnych dla żydów. Oświadcza, że głosować będzie przeciw prowizorium. Dalszą dyskusję odroczone.

Przystąpiono do obrad nad nagłością wniosku Szczepanika (Zjed. Niem.) o naruszeniu nietykalności senatora Hasbacha przez rewizję domową. Minister sprawiedliwości Nowodworski oświadczył się za nagłością wniosku i oznajmił, że wysłał dziś do Starogardu delegata, celem uzyskania wyczerpujących informacji, gdyż niestety fakt naruszenia nietykalności Hasbacha miał miejsce. Nagłość przyjęto, a sprawę odesłano do komisji prawnej i regulaminowej. Następne posiedzenie Senatu jutro, w czwartek o godz. 11 m. 30.

WARSZAWA, 25. X. (A. W.). Na czwartkowym posiedzeniu Senatu ukończono dyskusję nad prowizorium budżetowym, które uchwalono głosami stronnictwa większości.

WARSZAWA, 25. X.-23. (P. A. T.). (25 posiedzenie Senatu). Przystąpiono do dalszych rozpraw budżetowych. Sen. Krzyżanowski (P.S.L.) zaznacza, że przedewszystkiem trzeba sobie uprzytomnić, że dolar z Nowym rokiem 1923 miał kurs 17500, a wczoraj notowano go w wyższym 1700000, a zatem w ciągu dziesięciu miesięcy podniósł się stokrotnie. Mamy w sąsiedztwie Litwę, Łotwę, dalej Austrię, wszystko to są kraje o ujemnym bilansie handlowym, a jednak mają walutę dobrą. Nawet czerwona Rosja od roku ma walutę stabilizowaną. W Berlinie natomiast dolar w ciągu dwóch miesięcy z 1000000 poszedł na 90 miliardów. Otóż ze sprawozdania P.K.K.P. okazuje się, że z nowym rekiem ogólna ilość pożyczek wynosiła 180 miliardów. Pomimo to pożyczki udzielane przez inne banki rządowe, na nowy rok 1923 kwota ta wynosiła 10 milionów dolarów.

Wartość zaś ich dzisiejsza wynosi najwyżej 120 tysięcy dolarów, a więc skarb państwa stracił na tym 9880000 dolarów, czyli więcej niż cały obieg pieniężny w Polsce. Z tych pieniędzy banki otrzymują 200 miliardów, wpłaciły one do P.K.K.P. od jednego do 3 proc., a same brały od 15 do 18 proc. urzędowo, a nie urzędowo znacznie więcej. Zarabiała więc 1500 proc. miesięcznie. Można liczyć, że w ciągu 10 mie-

sięcy zarobiły najmniej 300 miliardów.

Pożyczani pieniędzy bez waloryzowania prowadzi nas do bankructwa w jakim jesteśmy. Obecnie ze sprawozdania P.K.K.P. wynika, że pewna część pożyczek jest waloryzowana, bo opiewa na złote polskie. Ale dla czego nie postąpiono w taki sam sposób z resztą. Mówca wywołał następnie, że spadek marki polskiej jest wynikiem fatalnej gospodarki we wszystkich dziedzinach. W znacznym stopniu na złą sytuację finansową wpływa także nieodpowiedzialne zdaniem mówcy polityka względem mniejszości narodowych.

Organizowanie Banku Emisyjnego.

WARSZAWA, 25. X. (A. W.). We czwartek pod przewodnictwem Min. Skarbu odbyła się narada w sprawie statutu i organizacji Banku emisyjnego.

Zamęt w Niemczech.

Prusy.

BERLIN, 24. X. (PAT.) Cena chleba podniosła się na 7 i 1/2 miljarów za bochenek, w związku z tem wczoraj w różnych częściach miastach przyszło do ruchów drożyznianych i grabieży.

Prezydent związków zawodowych zwołał na nadzwyczajne posiedzenie przewodniczących związków celem zajęcia stanowiska wobec groźnego położenia Rzeszy. Powzięto szereg rezolucyj i wysłano delegację do kanclerza Rzeszy.

Srodowe rozruchy na tle żywnościowym rozszerzyły się na cały Berlin. Policja wkroczyła w 40 wypadkach. Wiele osób zostało aresztowanych.

Nadrenja.

DUISBURG, 24. X. (PAT.) 1000 republikanów owidnęło miastem i wywiesiło na Ratuszu flagę trójbarwną Nadrenji.

Naczelny Komitet Separatystyczny w Koblenzi wybrał dyrektorjat, zaopatrzone w kompletne pełnomocnictwa. W skład jego wchodzi Metthes, jako przedstawiciel północnej Nadrenji, oprócz niego przedstawiciel południowej Nadrenji.

W Moguncji robotnicy przeciwstawiają się zaprowadzeniu Republiki Nadrenskiej, około 80 separatystów przybyło tu samochodem ciężarowym, zmuszono ich jednak wkrótce do odwrotu. Tym kilkakrotnie manifestował. W wyniku strzelaniny są zabici i ranni.

Separatyści w Akwizgranie kapitulowali.

Niemiecka radio-stacja ogłasza o położeniu w Nadrenji następujący komunikat: Związki zawodowe w Wiesbaden ogłosiły strejk generalny na znak protestu przeciw ruchowi separatystów. Niemiecy socjaliści koncentrują swe siły. Separatyści czują się bezsilni i zadawają się ogłaszanem dekretem, których nikt nie bierze pod uwagę. Ruch separatystów, mimo iż stabilnie w siłach, przedstawia wciąż jeszcze poważne niebezpieczeństwo.

Po 36-godzinnym oblężeniu separatystów zajęli gmach magistratu. W Krefeldzie policja po walce musiała ustąpić, gdyż część jej przeszła na stronę separatystów. 12 separatystów zabito a 50 rannono. Separatyści ogło-

sili republikę w Armeller i Gelsenheim. W Moguncji ogłoszono sądy wojenne.

W Akwizgranie działania separatystów wzmagają się. Władze belgijskie przeszkodziły ponownemu zajęciu rządowych budynków przez policję niemiecką. W Koblenzi komisarz francuski w uściskach otrzymanych z Paryża polecał, uznać ruch separatystyczny za legalny. Rząd Rzeszy zamierza wnieść z tego powodu protest, gdyby się okazało, że władze okupacyjne występują na korzyść ruchu separatystycznego.

W Zagłębiu Ruhry zwolniono dotychczas 100 tysięcy robotników z powodu niemożności wypłaty zarobku.

Hamburg.

Komuniści działali w Hamburgu w myśl przygotowanego planu. Strzelanina trwała przez cały dzień. W szeregach policji było 14 zabitych i 208 rannych. Straty komunistów nie są znane, jak przypuszczają komuniści mieli 30 zabitych i około 180 rannych. Stan wyjątkowy w Hamburgu zastrzeżono. Odbywają się rewizje w domach komunistów. Kilku przywódców komunistycz. aresztowano. Komuniści zebrał się ponownie w dwóch przedmieściach Hamburga i rozpoczęli atak na centrum miasta, zostali jednak otoczeni przez policję.

Urzędowe biuro prasowe donosi, iż ostatniej nocy policja wpadła na trop trzech gwałtów komunistycznych. W mieście panuje spokój.

Zamach komunistyczny stłumiono. 80 głównych przywódców rozruchów uwięziono. Wojsko i policja ścigają komunistów, którzy ukryli się w okolicy.

Bawaria.

BERLIN, 25. X. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu prezydent ministrów i posłów z poszczególnych krajów związkowych, pos. bawarski wysunął żądanie złagodzenia postanowień Konstytucji Rzeszy, dotyczących jednności państwa a będących powodem zatargu między rządem berlińskim a Bawarią. Kanclerz Stresemann odpowiedział, że zamianowanie Kahra jenerałym komisarzem stanowi niebezpieczeństwo dla państwa, dając nacjonalistom w innych państwach Rzeszy asumpt do podobnych wystąpień.

Rząd Rzeszy gotów jest uwzględnić żądania Bawarii co do złagodzenia odpowiednich postanowień Konstytucji ale tylko w dziedzinie finansów i polityki fiskalnej. Przyjęto jednomyślnie wniosek trójki następującej: W zatargu między Bawarią a Rzeszą przedstawiciele krajów niemieckich stojąc jednomyślnie na stanowisku rządu Rzeszy, uważają za konieczne, aby w sprawie spornych za konieczne. Przedstawiciele krajów związkowych w porozumieniu z kanclerzem Rzeszy uznają za pożądane, ażeby w odpowiednim czasie rozpoczęte zostały rokowania co do dalszego ukształtowania się stosunków między rządem Rzeszy a krajami w duchu większej samodzielności krajów.

HOLENDERKA

Tanie i efektowne pokrycie dachowe
(15 sztuk na 1 metr. kwadr.)

POLECA

D.H. ST. MATŁAWSKI i S-ka, Sp. Akc.

WARSZAWA ul. Montuski Nr. 2,
tel. 6-68 i 245 90.

Selma Lagerlöf.

(Laureatka nagrody literackiej Nobla)

Marynarz.

Z oryginału szwedzkiego przełożył

Konstanty Bukowski

(prawo przedruku zastrzeżone).

Piękne niedzielne południe. Siedzę samotna na ławce w starym ogrodzie dworskim w pobliżu miasteczka, na wybrzeżu zachodnim. Mity to i spokojny zakątek, aczkolwiek teraz już dla ogółu przeznaczony. Tu i owdzie stoliki porozstawiane pod drzewami. Gdzieś tam siedzi kilku gości, rozmawiających ze sobą pocichu, niemal szepcąc. Usługuje jedyna, stara kelnerka. Przyjmuje spokojnie i uprzejmie zamówienia, lecz bez najmniejszego pośpiechu. Gdy się wreszcie pojawi w natładowana tacą i stawia ją przed gościem, uśmiecha się przyjemnie jak gospodyni, zaofiarująca to co ma najlepszego.

Nieco za mną, zajęły miejsca przy stoliku trzy osoby. Siedzą tak nieruchome i spokojne, iż narazie ich nie spostrzegam. Jedynie w długich odstępach czasu któraś z nich się odezwie.

*) Szwedzi (Przyp. tłumacza).

Towarzystwo to stanowią dwie starsze kobiety, w poważnych czarnych strojach, oraz młody człowiek, w wieku około lat dwudziestu, ubrany jak marynarz lepszego pokroju. Obie starszki tak przejęte są faktem, że siedzą wśród obcych wytwornie ubranych ludzi, iż absolutnie znaleźć nie mogą tematu do rozmowy, ale młody człowiek śnaź uważa najwyraźniej za swój obowiązek odezwać się niekiedy.

— Mamo i ciciu—zawoła, —jak to przyjemnie, że pogoda wycieczce naszej sprzyja!

— Tak, bardzo przyjemnie—odpowiadają obie starszki jednogłośnie i zapanowują wśród nich cisza.

Umieszczam się na ławce tak, bym mogła lepiej widzieć. Młody marynarz siedzi nieco w tył pochyłony, z rękami w kieszeniach i buja się na krześle. Wcale nie wygląda na znużonego. Przeciwnie, wyraz zadowolenia maluje się na chłopięcej jego twarzy.

Starszki, siedzące obok niego, bardzo brzydkie. Nie wyglądają nawet na uprzejme, lecz ponure i sztywne, napięte znojną pracą. Ale każdorazowo gdy młodzieniec spotyka się z ich spojrzeniem, pogodnieją i uśmiechają się. Nie tylko piękne popołudnie napelnia go ra-

dością, lecz i obecność obu starszerek.

— Jak to przyjemnie, mamo i ciciu, że dopisała nam pogoda—woła raz jeszcze, a starszki znowu potakują.

Co do mnie, powątpiewam, czy bardzo z wycieczki rade, są prawdopodobnie tak zadowolonymi mieszkankami miasta, iż czują się najlepiej w swych małych kółkach, przy starej, dobrze znanej ulicy. Niewątpliwie nie lubią pokazywać się w takim miejscu starszki. Choć nie innego nie podają tu oprócz kawy i herbaty, czują się jednak nie swoje. Bardziejby im dogadzało siedzenie w kościele i słuchanie pieśni wieczornej.

To „chłopiec“, oczywiście, był inicjatorem wycieczki. Chciał sprawić im przyjemność wśród zieleni i kwiatów. Sądził, że się ubawia widokiem wytwornych państwa, chętnie podążających do tego cichego zakątka.

Kiedy stara kelnerka zjawia się do grupki z ciężką tacą, wygląda na więcej niż zadowoloną i przyjaźnie usposobioną. Trafia jej do serca ten syn z matką oraz drugą starszką, krewną, pragnącą wesołą zapewnić im chwilę.

Scena się ożywia, teraz, gdy piją kawę. Gospodarzem jest młody marynarz, a poważne starszki niemal zmuszają

się do śmiechu, gdy widzą jak rezolutnie powstaje i chwytą za imbryczek z kawą. Toć to świat na opak. One wszak zwykle jego ugaszczają. Teraz muszą się z tem zgodzić, że nalewa kawę, słodzi ją i zabiela śmietanką, wszystko w nadmiarze.

Młodzieniec nie jest może zupełnie pewny zawartości imbryczka, gdyż sobie nalać nie odważa się. Pomimo wszelkich ze strony starszerek protestów nie czyni tego. Pił już dziś tak dużo kawy. Nie bierze też ciasteczek. Ale gościom swym nałożył ich tyle, że całkowicie pokrywają talerzyki.

Następnie siada i rozpromieniony przypatruje się obu starszkom. Nie zadaje sobie żadnego trudu ukrywać jak jest dumny, iż może jej ugościć i, że udało mu się wywabić zarówno matkę jak ciotkę z ciasnej ich ulicy.

Dotychczas one to musiały dbać o niego i nieraz sobie odmawiać, lecz tym razem przybył do domu z dużym zasobem. Wynagrodzenie wszak wielokrotnie mu obecnie, podczas wojny, zwiększono. Ale teraz może dawać, one zaś muszą przyjmować.

Podczas gdy przechyla się w tył, by przybrać jaknajwygodniejszą pozycję, uprzytomnia sobie, iż takiej przyjem-

Wśród książek.

Po otrzymaniu październikowego zeszytu miesięcznika francuskiej myśli katolickiej *Les lettres*, który to zeszyt, w ankiecie o nacjonalizmie zawiera też odpowiedź filozofa polskiego, prof. Mariana Zdziechowskiego, zwróciłem się do prof. Zdziechowskiego z prośbą o przetłumaczenie tej odpowiedzi dla *Słowa*, względnie o przeglądnięcie i autoryzację tłumaczenia, zrobionego przez osobę trzecią.

Prof. Zdziechowski odmówił zarówno jednej prośbie, jak i drugiej. Oświadczył mi, że inaczej pisze po polsku, inaczej po francusku i że tłumaczenia nigdy do kładnie być nie mogą. Odpowiedź ta wskazuje jak wielką wagę przywiązuje prof. Zdziechowski do ducha języka i do piętna narodowego, które się nakłada na samą myśl, przez fakt wypowiedzania się w języku jednego, czy innego narodu.

Dlatego wspominam o tym epizodzie, żeby odrazu granicę położył pomiędzy uczuciem narodowym, patrijotyzmem, które to uczucia prof. Zdziechowski wypowiada w sposób tak wyjątkowo szlachetny, a nacjonalizmem, który potępia raz jeszcze w swej odpowiedzi na ankieta katolickiego miesięcznika francuskiego.

W pojęciu prof. Zdziechowskiego eklektyzizm nacjonalistyczny nie ma nic wspólnego z patrijotyzmem, przeciwnie, jest zjawiskiem tego samego typu co międzynarodowa demokracja. Prof. Zdziechowski ustosunkowuje się nieprzychylnie zarówno wobec jednego jak i drugiego zjawiska. Swe zdanie wypowiada formułami innych myślicieli, mówiac za G. Ferrero: „nous appelons progrès, ce que les anciens envisageaient avec effroi comme corruption”, albo za Flaubertem nazywając głosowanie powszechne hańbą intelektu ludzkości. Co do nacjonalizmu, to prof. Zdziechowski cytując zdanie ks. Cholleta: „są grupy etniczne zbyt młode, lub zbyt liczebnie słabe, aby się domagały niepodległości państwowej”, pogłębia je jeszcze swoim twierdzeniem: „chaque nationalité naissante est un nouveau fléau pour l'humanité”.

Tyle co do tezy prof. Zdziechowskiego. O tym uczonym jako o publicyście mówił kilkakrotnie Wł. Studnicki, iż jest to najszlachetniejszy pór Polski. Należy podkreślić słuszność tej uwagi. Wszystko co prof. Zdziechowski pisze, jest jakgdyby przesiąknięte wysoką szlachetnością, rycerskością, użyjmy tego terminu jako wspomagającego, gdy wielu ludzi już zapomniało co właściwie oznacza wyraz szlachetność. W swej odpowiedzi na ankieta o nacjonalizmie profesor Zdziechowski z całym swoistym sobie szlachetnym entuzjazmem protestuje przeciw spokojowi, z jakim Europa spogląda na morderstwo wielkiego narodu dokonywane przez kilkanaście potworów. Mówi oczywiście o narodzie rosyjskim. Prof. Zdziechowski nieraz już wypowiadał zdanie, że świat niedocenia niebezpieczeństwa bolszewickiego i że zemści się na nim ten burzający oportunizm, który polityka globalna stosuje wobec moralnej ohydy rządów bolszewickich. W ustach Polaka i do tego Polaka — aktywisty, zwolennika orientacji niemieckiej podczas wojny, owe ujęcie się za wielkim, a bezczeszczone obecnie narodem rosyjskim jakże szlachetne czyni wrażenie!

ności matka i ciotka nigdy przedtem nie zasmakowały. Kiedy znów będzie na morzu zapisze na swoje dobro, że obradował się tak radosną chwilą.

Młody marynarz był trochę roztrągniony, gdy starszki jadły i piły, lecz skoro tylko odsunęły od siebie filiżanki, zrywa się, aby je napełnić znowu. Starszki certują się nieco, lecz on nie ustępuje i nalewa im pełne filiżanki.

— Mama i ciocia muszą się uraczyć, jutro bowiem, znowu w dłuższą udam się podróż.

Ale po raz trzeci nie dają się już namówić. Nigdy w życiu tyle kawy wypić nie były w stanie. O tem chyba wiedzieć powinien.

Przekonawszy się, że są naprawdę zadowolone, nalewa sobie i pije filiżankę po filiżance. Wypróżnia imbrzyzek do ostatniej kropli, a koszyczek z ostatniego ciasteczka. Dzieje się to tak prędko, że starszki są przerażone.

— Ładnieś nas urządził! — Wmawiać, że dziś więc kawy pić nie możesz!

On śmieje się, zadowolony ze swego podstępu, a obie starszki tak dalece się zapominają, że usmiechają się i one.

(Dokończenie nastąpi).

Szlachetność — oto jest wyraz, który daje jedyną słuszną charakterystykę pism prof. Zdziechowskiego, jak również jego manjerę pisaną i jego stylu. Dlatego też przykro mi jest zawsze, gdy w prasie codziennej porusza ktoś jego myśli i przekonania. „Przedświt” deklamował przed Straganlarką na Inbarach. W dzisiejszej atmosferze dziennikarskiej, gdy każdy wyraz umieszczony w dzienniku jest brany jako zamaskowane poparcie ministra Kucharskiego, lub też protest przeciw jego planom finansowym, przykro jest cytować entuzjastyczne tezy, przekonania i prorocetwa wielkiego dalekowidza historycznego — prof. Mariana Zdziechowskiego.

Cat.

Strajk maszynistów kolejowych.

WARSZAWA, 25.10. (A. W.) Min. Osiecki w środę przedstawił na sejmowej Komisji Komunikacyjnej, próby strajku kolejowego w Polsce Strajk maszynistów kolejowych, który miał narazić charakter strajku „dzikiego”, rozszerzył się we wtorek i objął całą służbę kolejową w obrębie Dyrekcji Krakowskiej. Równocześnie w Stanisławowie porzucili pracę robotnicy pracujący w ogrzewalni kolejowej. Narady z przedstawicielami maszynistów są w toku. Minister stwierdził, że niektóre z żądań maszynistów, jak sprawa awansu automatycznego i uznania wyplat godzinowych, są niemożliwe do przyjęcia. Rząd poczynił starania w celu zażegnania strajku i częściowego utrzymania ruchu kolejowego na kolejach małopolskich.

KRAKÓW, 25.10. (A. W.) W środę zastrejkowała podobnie jak i w Nowym Sączu i Tarnowie służba stacyjna i konduktorska. Również i palacze ogrzewalni w tych miejscowościach powstrzymali się od pracy. Ruch narazie utrzymany przy pomocy wojska. Odchodzą tylko pociągi osobowe i aprowizacyjne. Dyrekcja czyni wysiłki, aby ruch utrzymał.

WARSZAWA, 24.10. (Pat.) Wczoraj strajk rozpoczął się w warszawskim okręgu dyrekecyjnym. Zastrejkowały parowozownie w Piotrkowie, w Częstochowie, oraz w Chełmie okręgu radomskiego. Zarząd poczynił starania celem utrzymania ruchu osobowego i towarowego pomiędzy Warszawą a poszczególnymi centrami, przedewszystkiem dla względów aprowizacyjnych.

KRAKÓW, 24.10. (Pat.) Delegacja strajkujących maszynistów była z deputacją u wojew. Gałęckiego z prośbą o interwencję u rządu w sprawie strajku. Delegaci przedstawili żądania materialne. Wojewoda oświadczył, iż obecnie nie jest w stanie pośredniczyć i zwrócił uwagę delegacji, że całkowite spełnienie przedstawionych przez nich żądań jest niemożliwe ze względu na stan skarbu państwa.

WARSZAWA, 5. X. (A. W.) Strajk kolejowy objął w czwartek przed południem parowozownie w Łodzi. Ruch między Łodzią a Warszawą został wstrzymany. W Okręgu Lwowskim sytuacja strajkowa bez zmiany. W ciągu 24 godzin wysłano 62 pociągi osobowe i 18 towarowych. W Okręgu Krakowskim sytuacja również bez zmiany. Pociągi z Krakowa nie przysły do Warszawy w czwartek przed południem z powodu oporu drużyn maszynistów w Warszawie. Ministerstwo Kolei żelaznych dąży energicznie do utrzymania ruchu na linii Kraków — Warszawa. Wśród maszynistów coraz wyraźniej akcentuje się tendencja do zlikwidowania strajku.

Wiadomości Agencyjne.

— Zakończyły się w Londynie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego angielsko-polskiego. Pozostaje jedna tylko klauzula, wymagająca zgody rządu polskiego.

— Dnia 25 b. m. Gdańska giełda dewizowa i efektowa będzie zamknięta. W piątek notowania dokonywane będą w guldenach gdańskich, jedynie funt w walucie niemieckiej.

— Rosyjska Agen. Telegr. donosi, że od czasu rozpoczęcia przez Rosję wywozu zboża do Niemiec wywieziono 5700000 tonn.

— Hość urzędników w komisariatach ludowych została znacznie zredukowana. W niektórych komisariatach redukcja dochodzi do 40%.

— 21 b. m. w Kremlu odbyła się uroczystość zbratania emigrantów politycznych niemieckich ze słuchaczami Wojskowej Szkoły WCiK.

— 24 b. m. rozpoczęły się w Genewie prace komisji międzynarodowej konferencji pracy.

Ćwiczenia wojskowe.

Po odbytych na wiosnę ćwiczeniach rezerwistów rocz 1897 i 6 oraz dodatkowych ćwiczeniach w miesiącach letnich, Min. Spr. Wojskowych przystąpiło obecnie do powołania szeregowych rezerwy r. 1898.

Ćwiczenia będą trwały 42 dni i rozpoczęły się już dla części powołanych rezerwistów, część zaś zostanie powołana od dn. 25 b. m.

W dniu wczorajszym minister spraw wojskowych wydał podległym dowództwom okręgów korpusu rozkaz (do natychmiastowego wykonania), zezwalający na odroczenie do r. p. ćwiczeń szeregowych rezerwy r. 1898 — słuchaczom wyższych uczelni, uczniom szkół średnich, fachowych i powszechnych państwowych, oraz prywatnych, posiadających prawa równorzędnych szkół państwowych.

Również nie zostaną powołani funkcjonariusze iż skarbowych i administracji celnej.

Z urzędu zwolnieniu z ćwiczeń podlegają następujące kategorie szeregowych rezerwy.

- 1) Posłowie sejmowi,
- 2) Stali urzędnicy państwowi służby cywilnej, ministrowie i podsekretarze stanu.
- 3) Służący czynnie w cywilnej straży celnej.
- 4) Btaweli funkcjonariusze policji państwowej.
- 5) Nauczyciele państwowych, lub prywatnych (posiadających prawa państwowych) szkół średnich, zawodowych i powszechnych; nauczyciele szkół prywatnych muszą się przytem wykazać zaświadczeniem właściwego inspektora szkolnego, że są czynni obecnie.
- 6) Ochotnicy, którzy zgłosili się do armii ochotniczej w r. 1920 w myśl odzawy Rady Obrony Państwa, a nie byli w owym czasie objęci

przymusowym powołaniem do służby, lub też korzystali z ustawowych ulg.

7) Słuchacze medycyny, którzy udowodnią, że uczęszczają faktycznie na studia, są imatrikulowani na uniwersytecie, jako słuchacze raczywiście i utrzymują ciągłość studiów.

8) Słuchacze teologii, lub alumnii seminarjów duchownych (wyznań religijnych, uznanych przez Państwo), którzy udowodnią, że uczęszczają na uniwersytet, lub do seminarjum duchownego i utrzymują ciągłość studiów.

9) Pracownicy kolejowi, pełniący służbę przy ruchu pociągów (o ile jednak otrzymają imienne karty powołania, winni się bezwzględnie zgłosić).

10) Przebywający stale w instytucjach i przedsiębiorstwach przemysłowych na G. Śląsku, na odpowiedzialnych stanowiskach.

11) Przebywający stale za granicami Państwa i W. Miasta Gdańska.

12) Odbywający długoletnią karę więzienną, są pozbawieni praw obywatelskich na mocy odpowiedniego wyroku sądowego.

Oficerowie rezerwy rocznika 1898 w chwili obecnej nie są powołani równocześnie z szeregowymi.

Rezerwiści powołani na ćwiczenia zostają objęci ustawami o zasiłkach dla rodzin z dn. 22 marca 1913 r. (Dz. ust. Nr. 37 z dn. 10 kwietnia 1923 r.)

Według zapowiedzi, wcielone do szeregow armii czynnej rekrutów rocznika poborowego 1902 miało się odbyć częściowo już w dn. 5 listopada r. b.

Natomiast termin wcielone został, według otrzymanych przez nas informacji, odroczone na czas, w tej chwili jeszcze nie określony.

Odroczenie to dotyczy również i ochotników, z roczników 1903, 4 i 5, którzy się zgłosili do służby wojskowej i zostali przyjęci.

KRONIKA

PIĄTEK
26 Dnia
Ewarysta
Jutro
Sabiny

W. g. 6 m. 35. Z. g. 4 m. 30.

WILEŃSKA.

— **Przygotowania do spisu ludności.** Jak się dowiadujemy, główny Urząd Statystyczny w związku z przygotowaniem do przeprowadzenia spisu na terenie Ziemi Wileńskiej nadesłał Delegaturze Rządu instrukcje potrzebne do organizacji spisów. W najbliższych dniach Delegatura wystosuje specjalny komunikat, w którym zostaną podane terminy oraz czynności jakie zostaną wykonane przed przygotowaniem spisu.

— **Zjazd kuratorów Okręgów Szkolnych.** W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd poświęcony będzie rozpatrzeniu szeregu zagadnień szkolnych, oraz ujednostajnieniu organizacji szkolnictwa na całym terenie Rzeczypospolitej. Między innymi rozpatrywana będzie sprawa szkół dla mniejszości narodowościowych. (Aw.)

— **W rocznicę procesu Filaretów.** W związku z setną rocznicą procesu Filaretów z inicjatywą Koła Polonistów U. S. B. odbędzie się 28 b. m. (w niedzielę) uroczysty akademicko-szkolny obchód, który rozpocznie się nabożeństwem w Bazylice o godz. 9 m. 15. Mszę będzie celebrował i kazanie wygłosi J. E. biskup Bandurski, z kościoła zebrań udadzą się w pochodzie na dziedziniec dawnego klasztoru Bazylianów, gdzie będą wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Ze względu na doniosłość rocznicy pożądaną jest jaknajliczniejszy udział młodzieży akademickiej i szkolnej.

— **Koncert na rzecz Br. Pomocy U. S. B.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zawiadamia, iż w dn. 26 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24) koncert przy współudziale artystów scen wileńskich pp. Korsak-Targowskiej, Jaroszewskiej, Perzanowskiej, Chojnackiej, Frenklówny, Vorbrodta i Szeligowskiego, oraz ucznia Wil. Konserwatorium, studenta Burhardta.

— **Kolejki w Uniwersytecie.** Do formalności związanych z zapisami na rok akadem. 1923 | 24 U. S. B. należy między innymi wpłacenie wpisu rocznego za studia, czyli t. zw. „wykupienie” indeksu, w okienku kwestury. Uniwersytet wileński liczy około trzech tysięcy słuchaczy, zwyczajnych i nadzwyczajnych, natomiast posiada tylko jedno „okienko” do wpłacania czesnego. Nic też dziwnego, że przed tym otworem w ścianie Kwestury codziennie zbierają się tłumy studentów, wystających godzinami w kolejkach. Zarządzenie rektoratu, mocą którego poszczególne wydziały mają specjalne dni w tygodniu do wpłacania czesnego, ziemi nie zapobiega. Natomiast okólniki rozwieszzone na ścianach straszą: zazwyczaj bardzo krótkim terminem, po którym formalności związane z zapisami nie będą załatwione.

Czyby U. S. B. nie zechciał wybić jeszcze jednego lub kilku okien w ścianach swych licznych biur, nie odrywa-

jąc w ten sposób na przeciąg długich godzin studentów od pracy naukowej i zarobkowej.

— **Z. P. Ż. P. Zarząd P. Ż. P.** prosi wszystkie łaskawe kwestarki, które tyle razy ofiarowywały swą cenną pracę, o przybycie w sobotę 27.X. między godz. 5—9 tawieczorem do Świątlicy Żoń. — Dominikańska 13 — dla porozumienia w sprawie zbiórki w dn. 28.X. na Dom wychowawczy dla sierot wojsk. przy ul. Piaski 19.

— **Komitet Organizacyjny Zjazdu Kombatantów** odbył posiedzenie 22 b. m. w poniedziałek. Przewodniczyła p. Demelówna, sekretarką była pani Święto-rzecka. Komitet podzielił się na sekcje: Organizacyjną, gospodarczą, mieszkaniową, odczytowo-oświatową i prasową. Termin Zjazdu oznaczono na 8 i 9 grudnia. Spodziewany jest przyjazd posłanek sejmowych i senatorki z Warszawy. Kilka pań z obecnych, szczególnie wśród pań profesorowych Uniwersytetu, zgłosiło pewną ilość mieszkań dla przyjezdnych.

Osoby interesujące się Zjazdem mogą zasięgnąć informacji w Biurze Macierzy, Benedyktynska 2 od godz. 4 do 9 codziennie z wyjątkiem sobot i świąt.

— **Wybryki pracowników elektrowni.** Mieszkańcy przy ulicy Nadbrzeżnej, uskarżają się, iż od szeregu dni gaśnie w ich mieszkaniach, na przeciąg pewnego czasu, światło elektryczne. Zainterpelowana w tej sprawie telefonicznie dyrekcja elektrowni odpowiedziała, zapewne przez usta jakiegoś nieodpowiedzialnego urzędnika, iż elektryczność gazemna jest rozmyślnie, bowiem ulica ta zamieszkała jest przeważnie przez „burżujów”.

Czyby zarząd elektrowni miejskiej nie zechciał wglądać w tę sprawę.

— **Przetargi.** W dniu 29 b. m. odbędzie się przetarg w Wileńskiej ekspozyturze Dematu, w dniu zaś 21 bież. m. odbędzie się drugi przetarg. rospisany przez magistrat m. Wilna. Obiektem przetargu są dzbany. Przetarg będzie się odbywał w lokalu Centrali Szpitali Miejskich przy ul. Trockiej Nr. 14. Warunki przetargu można przeglądać w Magistracie m. Wilna. (Aw.)

— **Z Tow. Art. „Lutnia”.** W najbliższej przyszłości odbędzie się 1-szy w sezonie bieżącym koncert chóru Twa „Lutnia” i „Koła Młośników Pleśni”. Program zapowiada „pieśń ludowe ziem Wileńskiej”.

Próby chóru, jak również przyjęcie nowych członków do chóru i orkiestry odbywają się w poniedziałki i czwartki od 7 wiecz.

— **150-lecie Komisji Edukacji Narodowej w „Ognisku”.** W niedzielę w

TEATR POLSKI Dział (Lutnia) i jutro

„DZIADY” Adama Mickiewicza

w reżyserji i z udziałem K. TATARIEWICZA

Początek o g. 7 i pół wiecz.

TEATR WIELKI. DZIAŁ (na Pohulance) P R E M J E R A

„Eugenjusz Oniegin” opera Czajkowskiego.

JUTRO **DITTO**

Początek o godz. 7 1/2 wiecz.

„Ognisku“ kolejowem odbył się, wzorem innych miast Rzplitej, obchód 150-lecia Komisji Edukacyjnej.

Po odegraniu przez orkiestrę własną „Ogniska“ z towarzyszeniem chóru „Roty“, wygłosił wstępne słowo p. Bielński, a mec. Szafkowski w dłuższym, rzeczowo opracowanym odczynie, scharakteryzował cele i dobroczynne skutki Komisji.

W części koncertowej popisywali się śpiewem p.p. Pawłowowa i Sutkiewicz, trio p.p. Rafałowicz, Kozłowski i Pawłow, oraz chór pod wodzą p. Czebotarewicz. Wieczór zakończyła uwertura z „Halki“, świetnie odegrana przez orkiestrę „Ogniska“ pod kierunkiem dyr. Czerniawskiego.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Wobec powodzenia, jakim cieszą się „Dziady“ na scenie Teatru Polskiego, Dyrekcja Teatru postanowiła jeszcze przez kilka dni zatrzymać to arcydzieło na afiszu.

Kancelaria Teatru, wydaje bilety zniżkowe dla szkół i instytucji i użyteczności publicznej. W najbliższych dniach ukaże się komedia Gavaulta „Pomyśl panny Franciszki“ z p. Bohdańska w roli głównej. Reżyserował p. Tatariewicz.

Jutro w dalszym ciągu „Dziady“ Mickiewicza. — Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś poraz pierwszy zostanie odegrana przepiękna opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin“. Wielkie to dzie-

ło zostało przygotowane z wielkim nakładem pracy i kosztów. Partję tytułową wykona śpiewak p. Romanowski. Reżyserję prowadził p. Stępnowski, (który zarazem wykona partję Leńskiego).

Pozostałą obsadę tworzą pp. Krużanka, Paśtówna, Olecka, Wraga, Korsak-Targowska (dubl), i inni.

Jutro powtórzenie. W niedzielę po południu po cenach zniżonych o 50 proc. operetka Linckiego „Gri gri“ z pp. Dowmuntem i Grabowską w rolach naczelnych.

Od dnia dzisiejszego przedstawienia w obu teatrach rozpoczynać się będą o godz 7 i pół punktualnie.

— Występy p. Szymanowskiej - Żytkowskiej. W dniu 27 i 28 t. j. w sobotę i niedzielę b. m. w Ognisku Kolejowem odbędą się produkcje p. Szymanowskiej-Zytkowskiej, centonej artystki sceny Warszawskiej, jedynej w Polsce odtwórczyni typów charakterystycznych.

Artystka przyjeżdża do Wilna na zaproszenie „Ogniska Kolejowego“, i wykona szereg produkcji przy współdziałaniu (przez żywego słowa) muzyki, śpiewu i melodramatycznej, samodzielnie cały program wieczoru.

dochód z tego przedstawienia idzie na cele kulturalno - oświatowe „Ogniska“.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Napad. Dn. 24 b.m. 4-ch nieznanych bandytów na zbieg ulic Nowogrodzkiej i Dobrej rady dokonały napadu na przechodzącego Karola Bielskiego (zascianek Ponary), któremu zrabowali 5 ml. mk. dwaj napastnicy zostali ujęci.

— Nieostrożny pestrzał. Dn. 23 b. m. na posterunku policji państwowej w Olszanach wskutek nieostrożnego rozładowywania karabinu przetrzął sobie rękę kierownik tegoż posterunku Witold Tarasiewicz.

— Niefortunny upadek. Dn. 25 b. m. podczas obławy na złodziei w pałacu do jamy posterunkowej 1-go kom. 38 letni Franciszek Barnet, który, ponosił ciężkie obrażenia ciała. Wezwane na miejsce wypadku lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Gość z Litwy. Policja 2-go kom. zatrzymała Annę Dowgiałło, która samowolnie przeszła polsko-litewską granicę i przyjechała do Wilna.

— Kradzież. Adolfa Osowska (Artyleryjska 1), powiadomiła policję o kradzieży różnych rzeczy, oraz biżuterii należących do właściciela majątku Kuzyczyn pow. Święciańskiego Zygmunta Bortkiewicza. Straty wyniosły 40 mil. mk.

— Paskarstwo. Policja 1-go kom. zatrzymała Fajbę Gdyn, który grał na zniżkę marki polskiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Sprzedawcy gazet bojkotują „Kur. Por.“ „Gaz. Por.“. We czwartek związek sprzedawców gazet w Warszawie przeprowadził bojkot „Gazety Porannej“ i „Kurjera Porannego“ wydając specjalną odezwę. W odezwie Związek Sprzedawców wezwano do bojkotu motywując tam, że wspomniane wydawnictwa nie chcą przyjmować od sprzedawców gazet nie-sprzedanych.

— Nowy rektor uniwersytetu poznańskiego. Rektorem uniwersytetu w Poznaniu w miejsce s. p. Święckiego wybrano profesora prawa rzymskiego dr. Zygmunta Lisowskiego.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 25 października b. r.
Ruble zł. 1080000—1050000
L. Z. Wileń. Banku Ziem. 2100000
8-procentowa Państw. Pożyczka Złota 1150000
Bony złota B. 185000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa z 25 października.
Dolary. 1750000—1740000
Przek. N.-York 1750000—1740000
Londyn 7880000—7800000
Berlin 0,00001
Paryż 101850
Wiedeń 2450—2470
Praga 51800
Belgia 87000
Szwajcaria 312000—310000
Włochy 77970
Złoty frank 338000
Tendencja mocna.

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 25 października
New-York 64837500000—65182500000
Londyn 284287000000—285712000000
Paryż 3670800000—3689200000
Belgia 3132000000—3114710000
Szwajcaria 11377000000—11328000000
Włochy 2793000000—2807000000
Tendencja spokojna.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6 października 1923 r. pod Nr. 119 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Bank Leśny w Wilnie Sp. Akcyjna“.

Otwarty Oddział Banku w Warszawie przy ul. Niecałej pod Nr. 8. Kapitał Zakładowy 300.000.000 mk. został całkowicie wpłacony. Wszystkie akcje są na okaziciela. Radę Banku stanowią: 1) Armołowicz Jan, 2) Hebdia Leopold, 3) Linde Hubert, 4) Przybyszewski Edmund, 5) Halban Alfred, 6) Modzelewski Bronisław, 7) Kozubski Włodzimierz, 8) Gieczewicz Hipolit, 9) hr. Jundziłł Antoni, 10) Jastrzębski Michał, 11) Myszczowicz Aleksander, 12) Obrapański Emanuel, 13) Uniechowski Ludwik, 14) Wagner Karol, 15) ks. Czechtewyński Ludwik, 16) Jaroszyński Karol, 17) Sliwiński Wacław, 18) Rusinek Zygmunt, 19) Pawłowicz Witold, 20) Berman Bronisław, 21) Perkowski Bolesław, 22) Górski Kazimierz, 23) Mazanowski Mikołaj, 24) Pinkowski Edward, 25) Przyszychowski Witold. Zarząd Banku stanowią: prezes Wacław Sliwiński i członkowie Emanuel Obrapański, Edmund Przybyszewski, Bronisław Berman i Zygmunt Rusinek. Dyrektorami Oddziału Warszawskiego są: Michał Żółtowski i Władysław Frybes, zamieszkali w Warszawie 1 szy przy ul. Polnej pod Nr. 58 i 2 gi przy ul. Nowogrodzkiej pod Nr. 1. §§ 3 i 12 statutu wypełniono na mocy postanowienia Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 13 października 1922 r. (Mon. Polski 1922 r. Nr. 233 poz. 400).

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 514 wciągnięto:

R. H. A. I-514. Firma: „Barysznik Mejer“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr 16. Przedmiot — sklep galanteryjny. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą egzystencję w 1893 roku. Właściciel przedsiębiorstwa Barysznik Mejer zamieszkuje w Wilnie przy zaułku św. Michalskim pod Nr 10 m. 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10 października 1923 r. pod Nr. 182 wciągnięto:

Firma: „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Samopomoc“ w Nowo-Swięcianach z odpowiedzialnością udziałami“. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni równa się wysokości zadeklarowanych udziałów. Cel przedsiębiorstwa—wszechstronne zaspakajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków. W ramach wyjątkowych Zgromadzenie Walne może zezwolić na sprzedaż towarów i osobom postronnym. Wysokość udziału wynosi 300.000 mk., przyczem przy zapisaniu się do spółdzielni wpłaca się 50.000 mk. pozostała suma winna być wpłaconą nie później jak przed upływem jednego roku. Zarząd stanowią: Mikołaj Panow, Napoleon Tomaszewski i Abraham Zajączkowski zam. wszyscy trzej w m. Nowo-Swięcianach, kandydatem Leopold Nochbam. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń Dziennik „Słowo“ w Wilnie, c) rok obrachunkowy-kalendarzowy, d) członków Zarządu trzech; oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu, e) zawierane przez Zarząd w imieniu Stowarzyszenia kontrakty w sprawie kupna, sprzedaży, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają uprzedniego zezwolenia Rady Nadzorczej, f) postanowień o zastępcach brak, g) przepisy o likwidacji są zgodne z odpowiednimi przepisami ustawy o spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 października 1923 r. pod Nr. 504 wciągnięto:

Firma: „Berensztejn Szloma“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 6. Przedmiot—sprzedaż blaszanych i emaljowanych naczyń. Przedsiębiorstwo istnieje od 1880 r. Właściciel przedsiębiorstwa Szloma Berensztejn zamieszkuje w Wilnie przy ul. Rudnickiej pod Nr. 9, m. 21.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 października 1923 r. pod Nr. 502 wciągnięto:

R. H. A. 1—502. Firma: „Joseph Berman“. Siedziba w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 48. Przedmiot—sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Joseph Berman zamieszkuje w Wilnie przy ul. Słowackiego. pod Nr. 13. m. 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 października 1923 r. pod Nr 531 wciągnięto:

R. H. A. I-531. Firma: „Konkurencja“ Bastacki Judel. Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr 15. Przedmiot—sklep łóżek i materaców. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bastacki Judel, zamieszkuje w Wilnie, ul. Trocka Nr 15 m. 2.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8 października 1923 r. pod Nr 505 wciągnięto:

R. H. A. 1—505. Firma: „Izaak Benkiel“. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 28. Przedmiot—sklep galanterji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel Izaak Benkiel zamieszkuje w Wilnie przy ul. Żydowskiej pod Nr. 7.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 512 wciągnięto:

R. H. A. I-512. Firma: Bengen Jakób“. Siedziba w Wilnie, ul. Subocz Nr 28. Przedmiot — prowadzenie restauracji. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bengen Jakób, zamieszkuje w Wilnie ul. Subocz Nr 28.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Młocarnie sztyftowe i cepowe, ręczne i do manęza
Młocarnie szerokomiotne, dające prostą słomę
Maneże 1-o, 2-u i 4-o konne różnych systemów
Wialnie młynki (Fuchtle), tryjery i żmijki
Sieczkarnie ręczne i konne różnych systemów
Młyny gospodarskie ręczne, konne i do motorów
Prasy do oleju
Maszyny ręczne do czochrania wełny

Tudzież różne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA

Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, Zawalna 11-a

Ceny, na żądanie, komunikuję listownie

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Niemojowski Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe) Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pochłanianie w wątrobie. Skłonność do obrutkiej. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w uszach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (podczas ataków) W dolku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sęga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszalenie żołądka i parcie na kiszki stolec. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząs). Niekiedy wymioty żółte, dreszcze, zimna poty, ślotaćka.
Blizszych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Nicmojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. S-gal, Wilno.
Sprzedaż w aptekach aptecznych i aptekach

Oplaci się wam

przeczytać tę stronę

UWAŻNIE

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio — Jeżeli macie jakikolwiek bądź przedmiot jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w SŁOWIE, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały

KORZYŚĆ
zaś wielka!!!

Dr. med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy prz. od g. 9—1 i 5—8 Spec. weneryczne, moczopięciowe, syfilis i skórne. ul. MICKIEWICZA Nr 24 (obok Hotelu Bristol)

Kobieta Lekarz Dr. med. **Z. Szware-Zeldowicz** prz. 12—5 chor. kobiece oraz Spec. weneryczne, moczopięciowe, syfilis i skórne. ul. MICKIEWICZA Nr 24 (obok Hotelu Bristol)

Potrzebne antyczne gipsy dla szkoły rysunkowej. Informacje: T-wo „Pomoc Pracy“ ul. Subocz 19.

Nowe buty i inne rzeczy wojskowe okazj. **do sprzedania** Zakretowa-Rzeczna 11-1. od godz. 5-ej.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słońcem górskim) Wileńska 34 m. 3, ul. przyjmuje od 4-7

D-r medycyny

F. Szydłowski

Elektro—masaż Choroby nerwowe i reumatyczne. Gimnazjalna 4, m. 3; 11-2 i 5-7

LISIE SKÓRKI

kupię

Warszawa, Leszczyńska m. 2. Bieńkiewicz, 8